

Nro.

116.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Luowie.

Dnia 20go Maja 1797.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 28. Kwietnia.

Liczne z armat wystrzały uwiadomiły publiczność dnia 25. t. m. o godzinie 6tej wieczorem, że przedugodne punkta pokoju między Rzeczpospolitą Francuską i Cesarzem podpisane zostały. Wiadomość ta sprawiła w całym mieście radość powszechną. Wszyscy obywatele

U 5

po-

porzuciwszy swe roboty, rozbiegli się po ulicach. Niezlężone mnóstwo ludu zgromadziło się w ogrodzie *Thilleries*, a ukontentowanie i entuzjazm na wszystkich twarzach były widoczne. Na placach publicznych i w teatrach okrzyki: Wiwat pokóy! niech żyje Rzeczpospolita! rozlegały się. Nazwiska *Buonaparty* i innych bohaterów, którzy się do przypięszenia pokoju tak chwalebnego przyłożyli, przechodziły z ust do ust w wyrazach nayżywszego dla nich szacunku i należney im wdzięczności. Dzień ten przypomniat nam naypiękniejszy dnie rewolucyi. Obywatele spotkawszy się winiszowali sobie wzajemnie szczęścia na przyszłość i bliskiego końca wszystkich naszych dolegliwości. Co też i nastąpi, pisze ieden Dziennik, gdy roztropność z sławą połączemy, kiedy wewnątrzni nieprzyjaciele Rzeczypospolitey, wyrzekłszy się swych niepodobnych do uskutecznienia systematów, zechcą także pogodzić się z ludem Francuskim, kiedy dla dobra publicznego prywatne swe namiętności poświęcą i spokojnemi nas zostawią pod opieką Konfitytucyi, na którą uroczyscie poprzyśięgliśmy.

Dnia

Dnia tegoż Dyktoryat przesłał do obydwóch rad Ciała Prawodawczego następujące poselstwo: Obywatele Prawodawcy! Armia *Renu i Mozelli*, która do tych czas do sławnych zwycięstw armii Włoskiej przykładala się, znaczne i teraz odniosła korzyści nad nieprzyjaciółami i t. d. Jenerał *Moreau* kończy swój rapport temi słowy: „Kuryer, który tu w tym momencie od Jenerała *Buonaparte* stanął, doniósł mi o podpisaniu przedugodnych punktów pokoju z Cesarzem. Ta wiadomość o podpisaniu przedugodnych punktów sprawiła w Radzie szet najwyższą radość: „Niepodobieństwem jest, rzekł *Du molard*, wyrazić podziwienia i wdzięczności, które czujemy. Mężne armie nasze nie tylko się zasłużyły oyczyźnie, ale i całej ludzkości. Tak jest: mieć będziemy pokój o który cała Europa wołała. Odwagze walecznych naszych obrońców dzięki za to złożyć winniśmy. Przyjaciele pokoju, życzenia wasze są dopełnione. Przyjaciele wolności będziemy mieli taki pokój, iakiście chcieli, to jest: chwalebny i trwały. O iak jest piękna bydź Francuzem, iak miło bydź naszego wielkiego, wśpa-

wspaniałego i czułego Narodu. O gdy-
 by sławny dzień dzisiejszy dał wszystkim
 uczuć potrzebę połączenia się (tu ze
 wszystkich stron oklaski słyszeć się dały)
 wynurzając me życzenia, śmiało imie-
 niem wszystkich Francuzów mówię:
 (tak jest, zawołano zewsząd i oklaski
 powtórzone zostały.) Wszyscy o tym
 co już minęło, zapomnieć powinniśmy,
 wzajemne urazy powinny być przeba-
 czone, rany rewolucyjne muszą być
 zagoione, i musimy się przekonać, że
 chwała i szczęście Francyi ściśle z Kon-
 stytucją są spoione. Z moiej strony
 oświadczam, że chcę iey być szczerze
 wiernym i posłusznym i twierdzę, iż ten
 w krain naszym dobrym Obywatелеm,
 i dobrze myślącym człowiekiem być nie
 może, coby nie był przyjacielem Rzeczy-
 pospolitey. Wraz z wami wołam! Niech
 żyje Rzeczpospolita! i żądam od was,
 abyście uroczyście uchwalili, że armie
 nasze dobrze się zaśluzyli oyczyźnie i
 ludzkości. „ Wnieślenie te iednomyślnie
 przyjęte, od rady także dawnych dnia
 27. iednogłośnie potwierdzone zostało.

WŁOCHY.

Z Medyolanu dnia 22. Kwietnia.

Lift Jenerała *Buonaparte* do Doży Rzeczypospolitey Weneckiey z główney kwatery w *Judenburg* dnia 9. Kwietnia.

Mości Panie Doża! Cała ziemia stała Rzeczypospolitey Weneckiey zbroyno powstaie. Śmierć Francuzom powszechnym iest wszędzie odgłosem. Kilka set żołnierzy z armii Włoskiey padło tey wściekłości ofiarą.—Próżno chcecie udawać, iż uzbroienia, któreście sami zorganizowali, nie mają zezwolenia waszego; rozumiecie pewnie, iż gdy ja w śród ku Państwa Niemieckiego się znajduję, nie mam dostarczającej siły przymusić was do szanowania iednego z nayszybszych w świecie ludu. Rozumiecie może, iż Włoskie legiony ścierpią zabójstwa przez was poduszczane? Krew naszych braci wojennych zemsty nienydzie, nie masz ani iednego batalionu w całym woysku Francuskiem, któryby do tego szlachetnego dzieła będąc użytym, nie po-

podwoił męstwa swego i potrądynych
 przodków nie zdobył. Na wspaniałe po-
 stępowanie nasze Senat Wenecki odpo-
 wiadał zawsze czarnym i zdrażliwym
 wiarołomstwem. Posyłam do was z tym
 listem Adiutanta mego Szefa Brygady:
woynę lub pokody wam przynosi. — Jeże-
 li tego momentu wszelkiemi sposobami
 zbrojne kupy nierosproszycie, woyna
 wam wypowiedziana. Turcy nie wkra-
 czają w granice wasze, żaden nieprzyja-
 ciel wam nie zagraża. Umyślnie kaza-
 liście poaresztować Xieży, abyście mieli
 pozór uzbroienia się powłócznego prze-
 ciw armii naszej. W 24. godzinach wśzy-
 stko będzie uśmierzone. Minęły już cza-
 sy Karola VIII. Jeżeli mimo dobrowol-
 ności okazanej wam od rządu Franc-
 go przywieździecie mnie do toczenia woj-
 ny z wami, nie rozumieycie, aby wojsko
 Francuskie na wzór uzbroionych przez
 was zbójców, miały pustoszyć i niszczyć
 krainy niewinnego i nieszczęśliwego ludu
 ziemi stałej. Opiekę moją nad nim ro-
 ściagnę i błogosławić będzie tendzień, w
 którym zbrodnie wasze przywiodły Fran-
 cuzów do uwolnienia go z pod tyrańskie-
 go rządu waszego. Podp: *Buonaparte.*

AU-

AUSTRYA.

Z Wiednia dnia 13. *Maja*.

Obowiązki, które stolica naszych
 oyców będąc od nieprzyjaciela zagrożo-
 na, wkładała na wiernych swych mie-
 szkańców; wszystkie z największym za-
 paleniem co do punktu wypełnione zostały.
 Jeden tylko jeszcze pozostał był tuteysze-
 mu Obywatelstwu do wypełnienia; to
 jest: aby szlachetnemu i wspaniałemu
 sercu oddać hołd winny swej wdzięczno-
 ści i uszanowania.

Maistrat więc tuteyszy postanowił
 imieniem wszystkich mieszczan, ofiaro-
 wać Hrabieciu *Saurau* Prezydentowi sta-
 nów niższej Austryi prawo cywilności,
 i z tych powodów posłał do niego Depu-
 tacyą z następującym listem, przez co
 okazał iawnie całemu światu, iak daleko
 ogniwa uszanowania i wdzięczności oby-
 wateli Wiedeńskich dla swego ulubione-
 go Naczelnika połączyły się z sobą. —
 Oto jest list wspomniany:

„ Jaśnie Wielmożny Hrabio, nayłaskawszy Panie i Prezydencie!

Obywatele tuteysfi w okolicnościach dzisieyszych, gdzie nie tylko kray Austryacki poniżej *Ensu* leżący, ale nawet sama stolica Państwa od nieprzyjaciela zagrożona była, znaleźli porę, w której dowody nieposzlakowaney wierności ku swemu nayukochańszemu Monarsze i prawdziwey miłości ku oyczyźnie w oczach całego świata dali. Jednomyślne ofiowanie wszystkich mieszkańców, którzy majątek i własne życiełożyli za iey całość, przeświadczy zapewne dostateczni Cesarza Jmci o gorliwém patryotyzmie, Obywateli Wiedeńskich; każdemu zaś z nich przyniesie pożądaną radość w każdym momencie, kiedy tylko sobie wspomnie, że nayłaskawszy Monarcha uważa go zawsze jako wiernego i pocziwego poddanego.

Reszta potém.
